

"Jak fajnie być pierwszakiem"

Cze ! Jestem Bartosz. Jestem uczniem pierwszej klasy. Chciałbym Wam powiedzieć jak fajnie jest być pierwszakiem. Przez całe wakacje pytałem rodziców kiedy pójdę do szkoły, a kiedy już nadszedł ten dzień, byłem bardzo podekscytowany. To już dziś (1 września) o godzinie 10-tej powitał nas Pan Dyrektor i po raz pierwszy w nowym roku szkolnym zabrzmiał dzwonek. Po apelu po raz pierwszy zobaczyli my nasz klas, poznałem moich kolegów i wychowawczyni Pani Iren Sadko, która opisała nam jak to będzie wyglądać w naszej klasie.

I zaczął się ... Na lekcjach, które są bardzo ciekawe dla nas. Już na angielskiego uczy nas pani Joanna Jerszyska-Mazur, a religii siostra Agnieszka Simeńska. Mam nadzieję, że dalsza część roku szkolnego upłynie nam jak do tej pory, ciekawie i przyjemnie.



Tekst Bartosz Pełka klasa 1b i mama
Zdjęcie Bogumiła Rozwadowska

"Kto czyta książki, żyje podwójnie"

Umberto Eco

Wywiad Wiktora Steca z bibliotekarką naszej szkoły pani Anną Stępką

„Poznajemy nauczycieli naszej szkoły” to projekt realizowany w klasie 4a przez nauczyciela przyrody pani Irenę Sadko. Przed młodzieżą postawiono zadanie przygotowania pytania do wybranego nauczyciela. Ocenie podlega forma i sposób podejścia do nauczyciela i poproszenie go o odpowiedź, ale przede wszystkim istotne są pytania przygotowane przez ucznia.

Rezultatem tych działań są bardzo ciekawe wywiady, które przedstawimy w naszej gazecie szkolnej w nowym cyklu. Na początek rozmowa z bibliotekarką szkolną pani Anną Stępką, która miała zaszczyt i przyjemność opowiedzieć o sobie.

Nazywam się Wiktor Stec mam 10 lat i jestem uczniem klasy czwartej w tej szkole. Jest mi bardzo miło i jestem zaszczycony, że to właśnie do pani mogę skierować swoje pytania.

W czasach odległych, kiedy byłem przedszkolakiem i o szkole nawet nie myślałem, prowadziła pani ze mną zajęcia logopedyczne i kształtowała moją wymowę, której dopiero się uczyłem. Podobnie w „zerówce” kontynuowałam wycieczki i poznawałam litery, składałam je, tworzyłam wyrazy i zdania. Uczyłam się pisać litery – potrafiłam wypisać wyrazy dla bliskich. Czemu też zaglądałam do biblioteki i wypożyczałam książki, dlatego też pani znam.

Lata mijają, teraz już czytam lektury dla klasy IV. Ostatnio przeczytałam „Pinokio”, a obecnie czytam „Spotkanie nad morzem”. To taka wygoda i frajda umieć czytać samodzielnie, rozumieć przeczytany tekst, opowiedzieć go i umieć odpowiedzieć na pytania z nim związane, a przy okazji poznawać przygody bohaterów czytanych książek.

Z racji wykonywanego zawodu pani na co dzień otoczona jest książkami,

wypożycza je pani małym czytelnikom i poleca nowo wydane, które ukazują się na rynku. Mam do pani 4 pytania, na które proszę szczerze odpowiedzieć.

1. Czy jako dziecko lubiła pani czytać książki, jeśli tak, to najbardziej jakie i jaka jest książka pani dzieciństwa?

A. S. Bardzo, ale dopiero, gdy miałam 11 lat. „Po eralam” wspaniałe książki dla dziewczyn Krystyny Siesickiej, Hanny Ogowskiej, Małgorzaty Musierowicz, a także przygodowe Edmunda Niziurskiego, Jack’a Londona, Karola May. Gdy byłam już starsza bardzo polubiłam książki historyczne Henryka Sienkiewicza i Józefa Ignacego Kraszewskiego. Dzisiaj nadal czytam książki, przede wszystkim nowo wydane, bo lubię na ich temat mówić swoje zdanie, ale także literatura dla państwa i sensacja.

2. Czy zawsze pani chciała pracować w bibliotece szkolnej, wypożyczać książki, mieć kontakt z dziećmi. Czy realizuje się pani w zawodzie i czy jest on zawodem, który pani sobie wymarzyła?

A. S. Nie. Pracę zawodową rozpocząłam jako nauczycielka w klasach 1-3 i bardzo ją lubiłam. Jednocześnie nie byłam logopedką i wcale nie jako nauczycielka uczyłam ciego piśmiennictwa. Właśnie z tego powodu zna mnie bardzo wielu z Was z przedszkola, czy z Żerówki. Dopiero kilka lat temu rozpocząłam pracę jako bibliotekarka szkolna. Tak się wspaniale złożyło, że moja pasja czytania, miłość do książek, nauczanie dzieci i dbanie o ich piśmiennictwo połączyły się i mogły robić to wszystko jednocześnie. Daje mi to radość i ogromną satysfakcję.

3. W jaki sposób zachęcałaby pani małe dzieci i ich rodziców do czytania książek? Znana jest akcja „Cała Polska czyta dzieciom” oraz hasło „Czytaj dziecku 20 minut dziennie”. Jak sprawi by dzieci częściej chętniej sięgały po książki, niż czas spędzały przed komputerem?

A. S. Cały czas pracuję nad tym, aby dzieci w naszej szkole dużo czytały i moje działania, podejmowane we

